Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 22 GRUDNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 349

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Francja pragnie pokoju i my go gwarantujemy.

Herriot o polityce wewnętrznej i zagranicznej Francji.

Paryż, 21 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

W udzielonym wczoraj prasie wywiadzie, w którym Herriot składał oświadczenie w sprawie akcji komunistycznej we Francji, po wyjaśnieniu szeregu kwestji, premjer odwoływał się do wszystkich obywateli francuskich o przeciwdziałanie knowaniom, zmierzającym do przedstawiania podjętych przez rząd środków ostrożności jako zwiastunów bezpośredniego niebezpieczeństwa. Podobne knowania mogą bowiem nadszarpnąć kredyt moralny i materjalny Francji w chwili, gdy sytuacja zewnętrzna jest doskonała, a położenie finansowe ulega poprawie.

Herriot zakończył wywiad następującymi słowami:

„Paryż, który nie wzruszył się rzeczywistemi niebezpieczeństwami podczas wojny, nie pozwoli się zaniepokoić niebezpieczeństwami zmyślonemi. Francja pragnie pokoju i my go jej gwarantujemy".

Paryż, 21 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Po złożonych wczoraj prasie oświadczeniach, odpowiadając na zapytania dziennikarzy, Herriot podkreślił istniejącą serdeczność w stosunku między Francją a sojusznikami, w szczególności zaś stosunków z Anglją. Anglja zresztą, oświadczył Herriot, będzie miała sposobność zamanifestowania swego stanowiska, kiedy w dniu 10 stycznia wyłoni się sprawa ewakuacji strefy kolońskiej przez wojska angielskie.

Mówiąc o sprawach marokańskich, Herriot stwierdził, że istnieje najściślejsze porozumienie między rządem a marszałkiem Lyautey, na którego przenikliwość i rozsądek polityczny Francja może liczyć.

EWAKUACJA STREFY KOLOŃSKIEJ.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 21 grudnia.

Rząd niemiecki i prasa niemiecka zajmują się teraz głównie kwestją ewakuacji strefy kolońskiej, usiłując nadać tej sprawie pierwszorzędne znaczenie międzynarodowe. Ponieważ lord Courzon w imieniu Anglji powiedział w izbie wyższej, że przyczyną zwłoki w ewakuacji tej strefy jest niedostateczny stan rozbrojenia Niemiec, przeto raport komisji kontrolnej stanowić będzie oś wszystkich urzędowych i półurzędowych oświadczeń.

Gabinet Rzeszy odbył nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone kwestji ewakuacji.

Prasa niemiecka stara się przedstawić walkę o strefę kolońską, jako sprawę, która zaognia bardzo kwestję rokowań z Niemcami. Widocznem jest, iż Niemcy usiłują stworzyć junctim pomiędzy ewakuacją a rozbrojeniem.

Dzienniki niemieckie widzą w tem zły prognostyk dla sprawy opróżnienia innych terenów okupowanych.

Paryż, 21 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Le Petit Parisien" donosi, że ambasador niemiecki w czasie wizyty swej na Quai d'Orsay kładł nacisk na to, że fakt nie ewakuowania strefy kolońskiej dnia 10 stycznia 1925 r. wytworzy niesłychane trudności, a nawet niemożliwość utworzenia gabinetu niemieckiego, zdecydowanego stosować nadal zalecenia planu Dawesa.

Odpowiedź, jaką mu prawdopodobnie udzielono, brzmiała, że decyzja w tym względzie zależeć będzie od treści ogólnego raportu międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

ROKOWANIA HANDLOWE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Paryż, 21 grudnia.

„Matin" ogłasza wywiad z członkiem delegacji francuskiej dla rokowań z Niemcami, który oświadczył, że obecny stan rokowań handlowych francusko-niemieckich nie może być uważany za poważny, albo Niemcy wprowadzą poprawki do swego systemu protekcyjnego, albo też poczynią koncesje i wówczas parlament francuski uchwali nowe taryfy, pozwalające na udoskonalenie francuskiego ochronnego aparatu celnego. Jednakże interes, jaki oba kraje mają w urzeczywistnieniu układu handlowego, czyni zawarcie jego niemal pewnem.

STAN ZDROWIA HERRIOTA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 21 grudnia.

Stan zdrowia Herriota poprawia się stale. Ostatnio premjer spędził noc zupełnie spokojnie.

BEZPODSTAWNE I ALARMUJĄCE POGŁOSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 20 grudnia.

W przeciwieństwie do informacji, podanych przez niektóre dzienniki, agencja Havasa stwierdza, że ani władze cywilne, ani wojskowe w Amiens nie podjęły żadnych zarządzeń wyjątkowych w przewidywaniu komunistycznego zamachu. Alarmujące pogłoski są zupełnie bez podstawne, gdyż w Amiens nie panuje żadne zaniepokojenie ani jakiekolwiek obawy.

Mussolini dąży do kompromisu z partjami centrum.

W marcu odbędą się nowe wybory.

Rzym, 21 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Decyzja Mussoliniego, aby poddać rewizji ordynację wyborczą, wzywającą do natychmiastowej pracy parlament, zaskoczyła wszystkich. Prasa niemal jednogłośnie uważa ją jako „Coup te theatre". W decyzji tej powszechnie dostrzegana jest chęć kompromisu z żywiołami umiarkowanemi. Ogólną uwagę zwraca fakt, że powrót do systemu „College uni-nominale" był zawsze jednym z postulatów Orlanda. Z informacji, otrzymanych z miarodajnych źródeł przez przedstawiciela PAt-a, wynka, że opozycja niema zamiaru wrócić do parlamentu nawet do dyskutowania nowych zmian w ordynacji wyborczej. Decyzja wczorajsza specjalnie zdetonowała skrajnych faszystów.

W dzisiejszym numerze ich organu „Impero" znajduje się takie oświadczenie: Faszyzm, który isę już raz poświęcił aby dokonać wyborów, nie może po raz drugi poddać się temu poniżeniu.

WRAŻENIE DECYZJI MUSSOLINIEGO

Rzym, 21 grudnia.

W przeciwieństwie do poprzednich przewidywań Mussolini zażądał wczoraj w parlamencie podjęcia prac już w dniu 3 stycznia. Ogólnie sądzono, że izba zostanie zwołana dopiero w lutym. Propozycja Mussoliniego była zupełnie nieoczekiwana i wywarła wielkie wrażenie. Jednocześnie Mussolini zaproponował zmienić ustawę wyborczą, powracając do jednomandatowego systemu wyborczego. Zwołany na dzień 3 stycznia parlament ma omówić tę zmianę ustawy. Propozycja Mussoliniego znalazła aprobatę u Giolittiego, który głosował za przyjęciem propozycji prezydenta.

„Il Mondo", komentując tę rezolucję, wyraża przypuszczenie, że nowe wybory odbędą się w marcu.

MUSSOLINI PANUJE NAD PARTJĄ.

Polska Agencja Telegraficzna

Rzym 20 grudnia.

Wczoraj parlament przyjął dymisję posła Guinty'ego ze stanowiska wice prezesa parlamentu.

Faszyści - ekspryміści uzasadnili swoje stanowisko posłuszeństwem i dyscypliną, zaznaczając, że głosowali za przyjęciem tej dymisji, idąc za wskazówkami stronnictwa, które zadecydowało przychylić się do życzenia Guinty'ego, zgłaszającego ponownie dymisję

Faszyści - ekspryміści próbowali jednak zgłosić pewne zastrzeżenia. Fakt ten wywołał ostrą interwencję Mussoliniego, który specjalnie bezwzględnie karcił b. sekretarza partji posła Bianchiego. Pozatem wydarzyły się drobne incydenty i kontrawersje między skrajnymi a umiarkowanymi faszystami Incydenty te uśmierzyła wola Mussoliniego, panującego nad partją. Opozycja zaznacza jednak że powyższe tarcia oznaczają najlepiej różnice i tendencje, panujące w stronnictwie.

FERJE ŚWIĄTECZNE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 21 grudnia.

Wczorai wieczorem rozpoczęły się ferje świąteczne izby, które trwać będą do dnia 3 stycznia.

ABSTYNENCJA JUGOSŁAWJI I WŁOCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 20 grudnia.

Rząd angielski otrzymał od rządu włoskiego i od rządu jugosłowiańskiego zapewnienie, że nie zamierzają one mieszać się do obecnych walk w Albanji.

MISJA SOWIECKA WE WŁOSZECH.

Polska Agencja Telegraficzna

Brindisi, 21 grudnia.

Misja sowiecka, która znajdowała się w Albanji, załadowała się dn. 19 b. m. na statek i odpłynęła do Włoch.

Majątek skonfiskowany za udział w powstaniu 1863 r.

wyrokiem sądowym przyznano prawym właścicielom.

Dnia 19 grudnia rb. sąd okręgowy w Białymstoku rozstrzygnął pierwszą w praktyce sądów polskich sprawę o tak zwany „majątek instrukkcyjny".

Wyrok ten szerokim echem rozejdzie się po naszych kresach, gdzie setki majątków skonfiskowanych przez władze rosyjskie znajdują się w rękach hojnie obdarowanych przez cara, zasłużonych na polu rusyfikacji kresów działaczy rosyjskich.

Majątek Karpiniec, położony w powiecie białostockim należał przed powstaniem do Alojzego Szumkowskiego a po skazaniu Szumkowskiego na osiedlenie na Syberji za udział w powstaniu 1863 roku został skonfiskowany i nadany w drodze instrukcyjnej Mikołajowi Rubcewowi, szefowi kancelarji Murawjewa, w nagrodę za jego zasługi.

Powództwo o wyrugowanie sukcesorów zmarłego Mikołaja Rubcewa z majątku wytoczył dr. Stefan Szumski, lekarz, zamieszkały w Grodnie, syn i jedyny sukcesor zmarłego powstańca Alojzego Szymkowskiego.

Na posiedzenie sądu okręgowego w Białymstoku stawili się w charakterze pełnomocników powoda Szumskiego adwokaci Wł. Szyszkowski z Warszawy i J. Krzakowski z iBałegostoku, interesów zaś strony pozwanej bronił adw. Wł. Olszyński z Białegostoku.

Adw. Krzakowski popierał powództwo, wyjaśniając, że sama konfiskata i dalsze konsekwencje tej konfiskaty były jaskrawem bezprawiem, że Rubcew, nabywając na prawach instrukcyjnych skonfiskowany majątek, wiedział wiedział o pochodzeniu tego majątku z konfiskaty, że Polska restytuowana, nie uznając rozbiorów Polski, za legslne, tem samem nie może uznać za legalne i prawo konfiskaty majątku polaka za udział w powstaniu roku 1863 i następnej przedaży tego majątku.

Adw. Szyszkowski w dłuższem przemówieniu również motywował, iż wyrok sądu, który musi być sumieniem narodu, powinien orzec, czy to co czynił na ziemi polskiej car rosyjski i Murawjwe-Wieszatel, było prawem, a to, co czynił Traugutt i jego towarzysze, — bezprawem, czy odwrotnie.

Sąd okręgowy postanowił oddać majątek Karpiniec powodowi Szumskiemu i wyrugować z tego majątku sukcesorów Mikołaja Rubcewa.

Klęska polityki kolonjalnej Hiszpanji.

Paryż, 21 grudnia.
Agencja Wschodnia

Wielki dziennik hiszpański „A.B.C.", pisze, że jedynym sposobem przywrócenia ładu i zrpoądku w Marokku jest powrót do dawnego stanowiska.

Hiszpanja, zdaniem pisma, powinna się ograniczyć do zajęcia kilku punktów na wybrzeżach. Plemiona marokańskie, winny być utrzymywane w porządku przez poszanowanie ich religji, zwyczajów i autorytetu przywódców tych plemion.

Należy zaniechać dotychczasowego systemu i zaprzestać systematycznych walk o każdą piędź ziemi.

Głos wielkiego dziennika hiszpańskiego wskazuje, jak wielki przewrót nastąpić musiał w opinji publicznej Hiszpanji, gdy mówi się już zupełnie otwarcie o całkowitem wycofania się z Afryki.

Nie wolno naruszać nietykalności ognisk domowych!

Ze wszystkich miast winien podnieść się gromki protest przeciw niebacznie uchwalonej ustawie rekwizycyjnej.

„Il. Kurjer Codzienny" zamieścił w numerze wczorajszym ostry artykuł przeciwko ustawie o rekwizycji mieszkań na rzecz wjska. Ze względu na trafność zawartych w nim uwag, przytaczamy go z nieznacznemi skrótkami. X

Oddawna już brak poczucia odpowiedzialności u wielu naszych posłów, zaprzątniętych pracą często nie polityczną, lecz politykierją, nie ujawnił się tak jaskrawo, jak z okazji i uchwalenia ustawy o rekwizycji mieszkań prywatnych na kwatery dla wojskowych, ustawy, stanowiącej zamach na prawo własności i nietykalność ognisk domowych w czasie pokoju.!

Ale, jeśli sejm ustawą tą wydał sobie niezmiernie smutne świadectwo, to niemniej i rola rządu świadczyła również o fatalnym braku rozwagi, zlekceważeniu zasady praworządności i zarazem o indolencji, której nie stać na żaden planowy wysiłek, która nie poczuwa się do obowiązków wobec państwa i nie rozumie interesu społecznego.

Wiemy wszyscy i rząd niemniej jest tego świadom, jakie katastrofalne skutki pociąga za sobą zastój budowlany i czem grozi brak lokalów mieszkalnych we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej. Jednakowoż rząd po dziś dzień nie zdobył się na żadną celową politykę mieszkaniową, zdając wszystko bezmyślnie na los szczęścia. A w państwie, gdzie sejm jest tak rozpolitykierowany, rząd ma podwójny obowiązek prowadzenia i dawania inicjatywy. Rząd jednak w zakresie polityki mieszkaniowej w najmniejszej mierze nie spełnił swego zadania.

Ale i miasta same, rady miejskie i miejskie organizacje społeczne, oraz obywatelstwo nasze ujawniły przerażającą indolencję. Trzeba było tak silnie kołatać do wrót sejmu i do kas państwowych ażeby się znalazło zrozumienie dla żywotnych potrzeb miast (i zarazem państwa!), ażby się znalazły pieniądze na konieczną akcję budowlaną w wielkim stylu.

Tylko bowiem wielka akcja budowlana może zaradzić katastrofalnemu brakowi mieszkań. Żadne rekwizycje tu nie pomogą. Potrzeba dziś w każdem większem mieście nie setek, ale tysięcy nowych mieszkań, nietylko dla oficerów, ale dla urzędników, którzy gnieżdżą się po norach, dla wzrastającej stale ludności, dla osiedlających się obcych... Ale kapitałów niema na budowę, a stan rzeczy pogarsza się z roku na rok.

Zaiste, żartobliwy djalog, któryśmy niedawno słyszeli, trafnie obrazuje obecne stosunki:

— Kamienic nowych nie przybywa, ruch budowalny zamarł!

— Ale za to wzrastają liczebnie place.

— Jakto?

— Bo coraz więcej domów się wali!

***

Przed trzema tygodniami sejm uchwalił w trzeciem czytaniu ustawę, uprawniającą ministerstwo spraw wewn., względnie wojewodów i magistraty do rekwizycji mieszkań prywatnych na stałe kwatery dla oficerów i podoficerów. Zarówno właściciele domów, jak lokatorzy i sublokatorzy, podlegają rekwizycji. O rozmiarach zaś tego projektowanego wywłaszczenia, daje pojęcie wiadomość, że w Warszawie ma być! na żądanie wojskowości rekwirowanych 800 mieszkań, a w Krakowie 80 — 90 i t. d.

W całem państwie zaś, kilka tysięcy nietykalnych (według konstytucji!) ognisk domowych ma być rozbitych przez wprowadzenie do nich gwałtem przymusowego lokatora wojskowego!

Co znaczy takie przymusowe wtłaczanie obcych ludzi w prywatne mieszkania, pamiętamy doskonale z czasu wojny. Znosiliśmy to ochoczo, bo wojna niesie żelazne konieczności i każe w imię potrzeb ojczyzny, ponosić wszelkie ofiary. W czasie pokoju musi jednak prawo własności być szanowane, nietykalność mieszkań w pełni respektowana.

Pogwałcenie nietykalności mieszkania wytworzy najgorsze kolizje i konflikty, ktre mogą i muszą wywołać opłakane następstwa społeczne i polityczne, i zatruć stosunki między armią, a społeczeństwem W pierwszym rzędzie wojskowość powinna tedy założyć veto przeciw niefortunnej ustawie.

Każdy oficer, (jak zresztą każdy urzędnik i każdy członek prywatny), ma prawo do dachu nad głową.

Ale, żeby mu ten dach zapewnić, na to są inne środki, jak wdzieranie się gwałtem w cudze mieszkania.

***

Ustawa, uchwalona przez sejm, odesłana została do senatu, który mamy nadziejz, dokona w niej zasadniczych zmian i zwróci ją sejmowi.

Tymczasem, acz trochę za późno, ocknęła się Warszawa.

Organizacje społeczne zwołały wielki wiec obywatelski, który uchwalił zbiorowy silny protest przeciw zamierzonemu pogwałceniu konstytucji, poręczającej art 100 nietykalność mieszkania. Rezolucja, uchwalona na wiceu, wysłaną zostanie do sejmu i senatu, osobna delegacja zaniesie ją do prezydenta ministrów.

Jako zaś środek realny i najbardziej celowy, wysuwano nałożenie podatku kwaterunkowego, specjalnie na budowę domów mieszkalnych dla wojska.

Również ze zbiorowym protestem wystąpiły w Warszawie organizacje kobiece przesyłając do senatu memorjał z żądaniem uchylenia ustawy.

Ustawa kwaterunkowa w obecnej formie nie powinna i bezwarunkowo nie może wejść w życie.

Z wszystkich miast powinien podnieść się gromki głos protestu.

Niech go usłyszy senat — i dokona zmian w niefortunej ustawie w imię poszanowania konstytucji i zasady praworządności.

A z kolei, gdy ustawa wróci do sejmu, posłowie miejscy, pod naporem swoich wyborców, niechaj zrozumieją i spełnią swój obowiązek!

Ustawa rekwizycyjna winna zostać zreasumowana, a potrzebę kwater wojskowysh można zaspokoić w drodze akcji bulowlanej, podjętej przez rząd, oraz miasta, które znajdą środki na to w wpływach z nowego podatku kwaterunkowego.

Nietykalność mieszkań prywatnych musi być respektowana w państwie kulturalnem. Obywatele, czuwajcie nad nią! Brońcie ognisk domowych!

Informacje o Polsce u obcych.

Kilkakrotnie już donosiliśmy niedbały i niedostateczny sposób informowania o Polsce przez zagraniczne wydawnictwa. Niedbalstwo to, wynikające ze zbyt małego zainteresowania, zauważyć się daje szczególnie w wydawnictwach francuskich nawet najpoważniejszych — pomimo politycznej przyjaźni, jaka łączy oba narody.

Klasyczny poprostu przykład pobieżnego informowania o Polsce znajdujemy w świeżo wydanym przez potężną firmę wydawniczą paryską „Hachette" w wielkiem dziele „Geographie Universelle".

W tomie pierwszym tego dzieła poświęconym Europie, a liczącym około 500 stronic druku, Polska zajmuje aż trzy stronice, przyczem niema nawet oddzielnej mapy Polski, jak przy innych karjach, lecz państwo polskie znalazło miejsce na mapie, na której przedstawiono „Pyas Russes". Wśród informacji znajdujących się na tych trzech stronnicach, jest między innemi taki charakterystyczny ustęp:

„W Polsce jest dużo miast i miasteczek, liczących do 5,00z do 30,000 ludności! wszystkie one pozbawione są wszelkiej malowniczości, rozłożone na równinie, składają się z domów jednostajnych i niskich zgrupowanych około kościoła lub — synagogi".

Pozatem jest jedna kartka małych ilustracji przedstawiających pejzaże i typy polskie.

Wśród tych ilustracji pierwsze miejsce, zresztą słusznie zajmuje widok na Wawel od strony Wisły pod którym informujący podpis brzmi „Vistule et Zamek". Podpisywacz przypuszcza zapewne, że ów „Zamek" to imię własne Wawelu.

Pozatem mamy tam jeszcze „Types gilciennes", przedstawiającą hucułki w swych malowniczych strojach, oraz oddzielnie „Paysannes Polonaises" przedstawiającą typy naszych kobiet wiejskich.

Po wszystkiem widać, że tego ustępu dzieła poświęconego Polsce nie diział i nie korygował nikt, znający rzeczywiście sprawy polskie.

A kto wie, czy ilustracje nie są wzięte z jakiego niemieckiego, lub prędzej austrjackiego dzieła w rodzaju „Oesterreichische Monarchie in Wort und Bild".

Czytelnik „Geographie Universelle" rzeczywiście niedużo się dowie z tego poważnego zresztą dzieła o Polsce. Czy nie byłby już czas, abyśmy sami — jeżeli cudzoziemcy są na to zbyt leniwi i zamało zainteresowani — dostarczyli im lepszych, bardziej źródłowych i wyczerpujących informacji i naszym kraju.

Tego rodzaju bowiem pobieżne traktowanie Polski w wydawnictwach rozchodzących się setkami tysięcy po całym świecie, nietylko we Francji, jest zaiste dla nas propagandą — ujemną. A co robią siedzący w Paryżu nasi oficjalni i nieoficjalni „propagandziści"?

Nowe wydawnictwa gwiazdkowe.

Miły podarunek dla dziatwy naszej przygotowała ruchliwa księgarnia nakładowa Ludwika Fiszera w Łodzi.

Nieśmiertelne bajki braci Grimm ukazały się w nowym, świetnym przekładzie p. Marcelego Tarnowskiego. Wszelka recenzja o książce tej jest zbyteczna: opinja jej ustalona jest od dziesiątek lat. Dodamy tylko, że wydanie jest nader obfite, bo zawiera z górą 100 bajek (wydano też pewną ilość egzemplarzy w zmniejszonej objętości). Szata zewnętrzna książki nie pozostawia nic do życzenie. Piękna płócienna oprawa, bogate ilustracje, wytworny papier i staranny, czytelny druk dają rękojmie niewątpliwego powodzenia tego zewszechmiar pożądanego wydawnictwa.

W tymże nakładzie ukazały się dwie powieści L. Czarskiej: „Księżniczka Dżawacha" i „Druga Nina", przeznaczone dla dorastającej młodzieży, a malujące żywo i barwnie egzotyczne dla nas życie walecznego narodu gruzińskiego. Bohaterskie walki o niepodległość Gruzji, któ ra jak i my — jęczała przez długie lata w jarzmie niewoli i dziś dopiero poczyna się wyzwalać; przepiękna malownicza przyroda Kaukazu, góry, przepaści, potoki; charakterystyczne zwyczaje i obyczaje, zabawy, gry, obrządki wschodnie, tak obce dla nas, a tak nęcące — oto tło, na którem osnuta jest nader ciekawa akcja, prowadzona w porywającem tempie, z żywością, przykuwającą uwagę młodego czytelnika.

Książki te są jakoby dalekim odezwem z bratniej nam pod względem ideowym Gruzji, to też witamy serdecznie i życzymy im powodzenia wśród młodych czytelników polskich.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ **22** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Honoraty
Jutro: Wiktorji P.

Wschód słońca o g. 7.39
Zachód o g. 3.25
Wsch. księżyca o g. 9.44 pp.
Zachód o g. 11.12 pp.
Długość dnia 7.40
Ubyło dnia g. 8.58

DZIŚ ROZSTRZYGNIE SIĘ SPRAWA STREJKU WŁOSKIEGO URZĘDNIKÓW.

Onegdaj do prezesa rady miejskiej dr. Fichny zwróciła się delegacja międzyzwiązkowej komisji pracowników instytucji użyteczności publicznej z prośbą o interwencję w magistracie, aby ten przed świętami wypłacił pracownikom przyznane zasiłki przedświąteczne, zaległe pobory oraz zapłacił za czas strejku.

W odpowiedzi dr. Fichna obiecał zwrócić się w tych sprawach do prezydjum magistratu.

Następnie odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji, na którem postanowiono wstrzymać się z proklamowaniem strejku włoskiego, aż do otrzymania odpowiedzi od prezesa Fichny, co ma nastąpić w dniu dzisiejszym. (b-

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Na skutek zwrócenia się państwowego urzędu pośrednictwa pracy, związek pracowników instytucji użyteczności publicznych przystępuje do rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych.

Rejestracja odbywać się będzie dziś, jutro i w środę do godziny 12 w południe, poczem listy rejestracyjne przesłane zostaną do państwowego urzędu pośrednictwa pracy, który rozpocznie wydawanie zapomóg. (b)

WALNE ZEBRANIE OFICERÓW REZERWY.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy walne zebranie oficerów rezerwy odbyło się przy wyjątkowo licznym udziale zainteresowanych.

Zebranie zaszczycił swą obecnością dca korpusu gen. dyw. Jung z szefem sztabu pułk. szt. szt. gen. Iwanowskim.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa związku p. dra Alfreda Grohmana przemówił gen. Jung podkreślając z zadowoleniem te momenty, w których oficerowie rezerwy ujawniają chęć współżycia z oficerami służby czynnej, oraz zapewniając o najbardziej ze swej strony życzliwem odnoszeniu się do wszelkich poczynań oficerów rezerwy.

Sprawozdanie z przebiegu zjazdu w Poznaniu złożył w imieniu delegacji łódzkiej p. Syska analizując poszczególne uchwały zjazdu.

Nawiązując do centralnej organizacji — nakreślił przypuszczalny plan działalności komisji trzech.

Po nader ożywionej dyskusji, w której poruszono szereg bolączek życia oficerów rezerwy dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Łabudziński, inż. Karpiński, inż. Smoliński, Wajski, Denys i mec. Wodzyński — jako zastępcy.

Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Micherskiego, Messutę i Marcinowskiego oraz Duszkiewicza i aBjkowskiego, jako zastępców.

ZAKOŃCZENIE 10-GO KURSU PRZODOWNIKÓW POLICJI PAŃSTW.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zakończenie 10-go kursu przodowników pol. państw. w okręgowej szkole policyjnej przy ul. Przędzalnianej nr. 64.

Świeży zastęp stróżów porządku i bezpieczeństwa publicznego, wyszkolony w wiedzy teoretycznej i praktycznej opuścił mury szkolne, by pójść w społeczeństwo, do pracy żmudnej a zaszczytnej, by stać się dla współobywateli sługą, przyjacielem i obrońcą.

Po nabożeństwie w kościele katedralnym odbyła się defilada przed p. wojewodą dr. Garapichem i komendantem okręgu pol. państw. insp. Wróblewskim, oraz przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych.

W parku „Źródliska" popisywali się absolwenci przed nader licznie, mimo złej pogody zebraną publicznością, ćwiczeniami pod kierownictwem kom. Dańczuka. Po ćwiczeniach p. wojewoda wygłosiwszy odpowiednie przemówienie rozdał świadectwa, poczem spożyto wspólny obiad w gmachu szkoły. (p)

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat i wujaszek

B. P.

Józef Ungier

przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 22 grudnia r. bież. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej № 27, o czem w nieutulonym żalu zawiadamia stroskana

RODZINA.

Groźba strejku lekarzy Kasy Chorych.

Żądają oni zawarcia umowy głównej i załatwienia sprawy cennika płac.

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się wczoraj w lokalu techników pod przewodnictwem dr. Maczewskiego walne zebranie lekarzy kasowych, pierwsze od czasu wystąpienia lekarzy z żądaniem uregulowania cennika i zawarcia umowy głównej.

Jako referent wystąpił sekretarz zarządu sekcji lekarzy kasowych dr. Kryszek, który w dłuższem przemówieniu zobrazował przebieg dotychczasowych zabiegów w kierunku osiągnięcia wystawionych postulatów.

Z referatu wynikło, że żądania te przechodziły już cały szereg etapów jednak zarząd kasy chorych dotychczas z żądaniami lekarzy nie zajął się na serjo.

Kilkakrotnie postulaty lekarzy wędrowały z komisji do komisji i wracały niezałatwione do zarządu kasy chorych.

Widząc to lekarzy wystąpili wreszcie energicznie w obronie swych żądań, wskutek czego zwołano konferencję wspólną, na której lekarze dowiedzieli się, że przedstawiciele zarządu kasy chorych nie posiadają żadnych pełnomocnictw, co było jeszcze jednym dowodem że kasa chorych gra na zwłokę.

Zarząd kasy chorych postanowił sprawę żądań cennikowych rozpoznawać równocześnie z umową główną, a to z tego powodu, iż sprawa umowy musi przeciągnąć się dłuższy czas.

Przed kilku dniami na posiedzeniu zarządu sekcji lekarzy uchwalono, aby narazie załatwić sprawę cennika wstecz za listopad, a następnie za grudzień.

W końcu referent wskazał, że pertraktacje dotychczas nie zostały wznowione, ponieważ członkowie kasy chorych pp. Kazimierczak i Pawłowski desygnowani do komisji arbitrażowej w Warszawie nie byli obecni i że obecnie pertraktacje te zostaną wznowione i że **zarząd kasy chorych zaproponuje ponownie lekarzom 10 procent podwyżki w myśl orzeczenia komisji arbitrażowej.**

Następnie głos zabrał dr. Fichna, który omawiał zapatrywanie się na żądanie lekarzy przez przewodniczącego zarządu p. Kałużyńskiego, który na ten temat przemawiał na posiedzeniu rady kasy chorych.

Omawiając cały szereg innych punktów projektu umowy głównej zredagowanego przez związek lekarzy, mówca wskazywał, że dotyczy on zagwarantowania lekarzom kasy chorych minimum egzystencji, oraz pewności, iż nie będą oni wydalani z posad z powodu osobistych animozji członków zarządu kasy chorych.

W projekcie, opracowanym przez lekarza naczelnego mogliby oni być wydaleni bez podania im motywów, a pozatem przyjęcie lekarza na posadę odbywałoby się bez ingerencji związku lekarzy.

Również cały szereg innych punktów czynią z projektu umowy przedmiot nienadający się nawet do dyskusji.

Zatarg obecny zaczyna się zaostrzać i o swe żądania lekarzy będą musieli walczyć, i w pierwszym rzędzie w sprawach cennikowych i o ile zarząd kasy sprawę tę w dalszym ciągu będzie odwlekał, to **lekarze będą musieli się jąć ostatniego środka obronnego, jakim jest strejk.**

Po referatach wywiązała się długa dyskusja, podczas której specjalnie występowano przeciwko naczelnemu lekarzowi dr. Kałuszyńskiemu i jego dyktatorskim metodom w stounku do lekarzy.

Wskazywano, że o ile dojdzie do strejku, to będzie on innym, niż poprzednie, gdyż wówczas lekarze przyjmowali ubezpieczonych prywatnie za minimalną opłatą na czem zarząd kasy chorych jedynie zarabiał, wobec czego nie starał się nawet zatargu zlikwidować.

W końcu mówcy domagali się, aby podczas strejku pobierać za wizytę tyle, ile w lecznicach, **to jest 15 zł. od osoby.**

Następnie głos zabrał dr. Mierzyński, który w oryginalny sposób scharakteryzował obecny zarząd kasy chorych i wskazał, że ludziom tym sprawa instytucji i ubezpieczonych jest obojętna, a na posiedzeniach poszczególne frakcje wyszukują winy swych przeciwników: jedna zarzuca drugiej kradzieże aktu, a inna znów kradzież ubrań amerykańskich i t. p.

Wobec takiego stanu rzeczy należałoby przenieść sprawę załatwienie żądań na teren warszawski, gdyż minister Sokal żądania lekarzy kasowych potraktuje inaczej, niż to kiedyś uczynił minister Kiedron.

W końcu przyjęto następującą rezolucje:

Walne zebranie lekarzy kasowych stwierdza:

1. że zarząd kasy chorych świadomie dąży do przewlekania zawarcia nowej umowy cennikowej.

2. że projekt umowy głównej, upracowany przez zarząd kasy chorych nie może być nawet objektem dyskusji, jako godzący w najżywotniejsze interesy lekarzy i sprowadzający lekarzy do roli niewolników kasy chorych, uzależnionych w całości od samowoli lekarza naczelnego. Wobec tego, zebranie uchwala:

1. Popierać z całą stanowczością żądania cennikowe, wystawione przez zarząd sekcji lekarzy kasowych, które powinny obowiązywać od dnia 1 listopada.

2. Nie odstępować pod żadnym pozorem od zasadniczych postulatów, wysuniętych w projekcie umowy głównej, opracowanym przez zarząd związku.

3. Żądań powyższe lekarze bronić będą wszelkimi środkami, aż do przerwania pracy w instytucjach kasy chorych.

4. Żądać od zarządu sekcji, by użył wszelkich środków, aby żądania powyższe zostały osiągnięte w ciągu dwóch tygodni, licząc od dnia zebrania.

W dniu 4 stycznia zostaje zwołane następne walne zebranie sprawozdawcze, które w razie potrzeby stać się może i decydującem. (b)

Ku likwidacji strejku tramwajarzy.

Onegdaj udał się prezes związku pracowników tramwajowych do Warszawy, gdzie po konferencjach z zarządem tamtejszego związku tramwajarzy w sprawie trawającego w Łodzi strejku i ewentualnego poparcia żądań tramwajarzy łódzkich strejkiem kolegów warszawskich, postanowiono zwrócić się do ministra pracy p. Sokala z prośbą o interwencję.

P. Pilecki w towarzystwie członków zarządu głównego w Warszawie przedstawił sytuację na terenie Łodzi i wskazał na skutki przewlekającego się strejku oraz kategorycznej odmowy uwzględnienia wysuniętych postulatów.

P. min. Sokal oświadczył, iż dołoży starań w kierunku najszybszego zlikwidowania zatargu i w tym celu zwoła na dzień dzisiejszy t. j. poniedziałek wspólną konferencję przedstawicieli dyrekcji Ł.K.E. i pracowników.

Konferencja ma odbyć się o godzinie 11-ej przed południem.

W związku z tem zwołane zostało w godzinach wieczorowych ogólne zebranie strejkujących tramwajarzy, na którem zakomunikowana im zostanie telefonicznie wiadomość o wyniku konferencji.

Wiec partji niezależnych socjalistów.

W dniu wczorajszym odbył się wiec, na którym przemawiali nieszależni socjaliści dr. Drobner, dr. Kruk i inni.

Mwcy z początku zaznaczyli, że aresztowanie przywódców socjalistów niezależnych było skutkiem okrzyku na rzecz rządu robotniczo-włościańskiego, umieszczonego na odezwie, aczkolwiek to samo hasło figuruje na tytule dziennika „Robotnik".

Przechodząc do polityki rządowej mówcy wskazywali, że rząd obecny jest nawskroś kapitalistyczny, darował olbrzymie sumy przemysłowcom, a ostatnio i obszarnikom, zezwala na wywóz zboża, jaj i t. p. z kraju, podczas gdy panuje coraz większa drożyzna, a zagranicą produkty te są za bezcen.

Nazajwując do ostatniego strejku w przemyśle włókienniczym, mówcy wskazywali, że arbitraż był to kompromis, na który przywódcy socjalistów i enperowców nie mieli prawa się zgodzić bez woli robotników, gdyż wszystkie motywy przemysłowców są nieprawdziwe i poczas, gdy w Anglji przemysłowcy ulepszają swe maszyny i zadawalniają się zyskiem 5 proc. rocznie, to przemysłowcy łódzcy nie ulepszają swych przedsiębiorstw, dążą do zarobków 150 procentowych.

Omawiając sprawy komunalne, mówcy wskazywali, że większość w obecnej radzie miejskiej i magistracie to ludzie pozbawieni etyki, którzy uprawiają jedynie demagogję polityczną, kpią z interesów miasta i swych wyborców, zaś przedstawiciele partji N.P.R. złamali wszystkie przyrzeczenia dawane robotnikom na wiecach przedwyborczych i występują przeciwko robotnikom i ich postulatom równolegle z chjeną.

Większość w radzie miejskiej uprawia gospodarkę rabunkową, wyzbywa się majątku miejskiego i forsuje skandaliczne uchwały, godzące w interesy miasta.

Na zarzuty te odpowiadali pp. Kulczyński i Bendnarczyk, którzy oświadczali, że niezależni socjaliści idą ręka w rękę z komunistami, zaś co do zarzutów przeciwko gospodarce komunalnej to enperowcy są w magistracie w mniejszości.

Niezależni socjaliści replikowali, zbijając wywody enperowców i dowodząc, że szykują oni na terenie rady miejskiej i magistratu kompletną ruinę miastu, i rządzą się jedynie względami partyjnymi i osobistymi. (b)

Teatr „SCALA"
Dyr. S. Kuperman. Kier. A. Kompaniejec.

Występy najznakomitszej subretki żyd.

Klary Young

Dziś PREMJERA 8.30 w.
„SPRZEDAWCZYNI PAPIEROSÓW"
Muzykalna komedja w 3 akt., w roli głównej KLARA YOUNG.

Ogłoszenie.

Na żądanie Adwokata Ryszarda Kijawskiego, pełnomocnika Akcyjnego Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 18 grudnia 1924 r. postanowił:

1) Ogłosić upadłość Akc. Towarzystwa Wyrobów Wełnianych „S. Szeps i S-ka"
2) Chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 12 października 1924 roku.
3) Zamianować sędzią-komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Pinkusa.
4) Zamianować kuratorem upadłości Adwokata Tadeusza Tomickiego.
5) Nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłej firmy, oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują.
6) Dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.
7) Uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r.
8) Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.
9) Odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Kurator upadłości
(—) Tadeusz Tomicki
Adwokat.

848

Dla dzieci do lat 14
czynne są z dniem 1 grudnia 24 r.

KOMPLETY RYSUNKOWE
pod kierunkiem
Tadeusza Kleczyńskego

Wiadomości udziela się w czwarki i soboty od godz. 9 do 11-ej rano w szkole p. Marji Wesołkówny, Piotrkowska 84.



Tu źródło!!!
—Gramofony, skrzypce,— Mandoliny, Cytry, Gitary, kupić można najtaniej u
Alfreda Lessiga
Nawrot 22.
Wielki wybór płyt gramofonowych.
Ceny stałe. Obsługa akuratna
Reperacje najtaniej.

Tanio do sprzedania
modny Kredens, stół, pięć Krzeseł i fotel skórą Kryte.
Nawrot 20, m. 6, III piętro.

Zielony Rynek № 8.
Specjalna wyprzedaż likierów
pierwszorzędnych firm:
Baczewskiego, Kantorowicza, Mikulasza i Wyskok w cenie **od zł. 5.50 za litr i 3 zł. za pół litra.**
Prunela 45 proc. Kantorowicza, Monastik i Jubilat zł. 7.50 za litr, Mandarin Ginger w mlecznych dzbankach oryg. 1823—pół litra zł. 4.50
Uwaga! Kupującemu 10 litrów udziela się 5 proc. rabatu, lub **pół litra bezpłatnie.**
F. LIPEL, Zielony Rynek 8.

CASINO
Dziś i dni następnych
Królowa ekranów amerykańskich jasnowłosa
MAE MURRAY
w fascynującym dramacie erotycznym
MĘŻCZYZNI,
którym
nie wolno sie żenić
Nad program: **Strzelający deser** farsa w 2 akt.

Początek przedstawień o godz. 5 po poł.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. **L. Kantora.**

Wyroby pończosznicze, rękawiczki i trykotaże
Józef Neuman
Piotrkowska 120.
Poleca oryginalne zagraniczne wyroby prof. d-ra Jaegera w wielkim wyborze oraz nowości sezon. wiedeńskie w dziale wyrobów skórzan.
857

!! Do 24 grudnia o 25% taniej !!
Skład konkurencyjny
poleca na nadchodzące święta:
Najlepszą czekoladę **„Sarotti" i „Linda"**, konserwy, **herbatę** ceylońską, kawę, różne **cukry** i pieczywa, oraz szproty, **sardynki**, skumbrje, **kilki** Anschois i Appetit-Sif po 70 gr.
0665
H. Munk Wschodnia 38 telefon 34-19
UWAGA: Zamówienia telefon. zostają punktualnie i szybko wykonane

Organizacja księgowości
zaprowadzona przezemnie podług nowoczesnej nauki i techniki, daje maximum kontroli przy minimum pracy.
Paweł Kin, Łódź, Karola 8
Członek Związku Organizatorów w Berlinie

Na gwiazdkę
Wielki wybór biżuterji oraz zegarków pierwszorzędnych firm zagranicznych poleca firma
J. Fijałko
Piotrkowska № 7.
Telefon 31-46.
Uwaga: Pokrycie przyjmuje się częściowo także wekslami. 855-3

Organizuję
na dogodnych warunkach
nowy
komplet
nauczania haftu
ręcznego w ciągu bardzo krótkiego czasu.
Wiadomość:
Piotrkowska 82 m. 24
prawa oficyna, 2-gie wejście od 10—12 i 3—5
694—1

Dr. E. Ekkert
Kilińskiego 143
trzeci dom od Głównej.
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Godz przyjęć od 12—3 i od 7—9 w Panie od 3-4. 763652

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek 44
od dnia 15 do 23 grudnia 1924 roku.
Tylko dla dorosłych.
Hygiena Małżeństwa
dla kobiet: 16, 18, 20, 22, 23 grudnia
dla mężczyzn: 15, 17, 19, 21 grudnia
Początek o godz. 5.30, 7 i 8.30 wiecz.
Dla dzieci i młodzieży.
1) Uroczyste sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarji do Polski (2 części).
2) Samolotem przez Szpicberg. Wielki lot w krainie wiecznych lodów. (2 części).
3) Jack ćwiczy muskuły. Komedja w 2 częściach.
Początek o godz. 3 i 4.30 po południu

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszk.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i po 1—2 i od 4—8

CIEPŁA
Bielizna (trykotaże) rękawiczki, pończochy skarpetki poleca
K. Petersilge
Piotrkowska 93

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—2 i 4—7
223—15

BOTY KALOSZE
Ciepłe pantofle
Wyborowe gatunki
poleca
K. PETERSILGE
Piotrkowska 93

Na gwiazdkę
516-8
Dywany
Firanki
Dywaniki
Narzutki
Kapy pluszowe
w wielkim wyborze
po tanich cenach
u I.
ROTENBERGA
Nowomiejska 21
sklep rogowy.

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 l. ofic. 2-e piętro

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki. Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kotik jedwabny, Małpia skóra, welour, Boston, kamgarn gabardina, piękne kraty, biały towar widzewski, purpur, obrusy, ręczniki, chustki, chusteczki, krep-de-chine, lafta, trykotina francuskie satyny, aksamit, welwet, etamina, firanki, kapy, pluszowe kołdry sweatry, artystyczne poduszki i inne poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego Nr. 44. 7—761

Posady.

Młody człowiek z 5-kl. wykształceniem, znajomością buchalterji, roczną praktyką w fabryce poszukuje jakiejkolwiekbądź posady Oferty dla „L. M." do „Republiki" 726—3

Nauka i wychow

Stenografji wyucza listownie, szybko jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Stenografowie (istki) potrzebni (e). Zgłoszenia stenograficznie. Centralny Związek Stenografów. Warszawa, Hoża 50. 543-10

Stenografji wyucza listownie szybko jaknajdokładniej. (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 383—10

Rozmaite.

Kto zapoznałby się z panną starszą izr., inteligentna, pełna radości życia Oferty pod „Warto pisać" do Republiki

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty drożej. Zaręczynowe i zaślub. po tekście 6 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 pro Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50g

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Bunhas.